

Miętha, Szum

na zegarku 0:0
jadę miastem
ona chciałaby welon
i ma szansę
mnie nie goni money, melo
my na after
ona ucieka po zero
mojej fance

zamówię zero
ona fantę
kreślę kielonami kręgi
niczym Dante
zamyślony z papierosem
ona z blantem
kocham twoje drobne dłonie, delikatne

dlatego nie widzę nic
prowadzę fure ale stale czuje jak kładzie mi nogę na shit
śmieje się czuje kiedy mnie lustruje
i wie ze nie trzeba mi nic
poza tym bólem ich blizn
nie dotyka mnie ten syf

szum fal, dziwek silnika
nikt nie pachnie jak ty
nawijam
pakuje się w uber
i życie wygląda jak film
boja się kochać i czuć
ona nie boi się żyć
ona to kocha
i chce żeby rozumiał, kiedy mówi 'my'

szum fal
dźwięk silnika niknie, niknie, niknie
szum fal
dźwięk silnika niknie, niknie, niknie
szum fal
dźwięk silnika niknie, niknie, niknie
szum fal
dźwięk silnika niknie, niknie, niknie

kręci mi się w głowie
kiedy ty odkręcasz korek
lubię taki vibe
ale kac, tracę czas
ty i tak ...
powiesz czym mnie
stop!

nie mówimy słów których nie rozumiem
i nie robię sztuk, których nie rozumiem
Wydam parę stów, potem się odkuję
Po to robię siano, by wydawać
Chyba mnie rozumiesz?
Teraz pracujemy , ,potem sie wyluzuje
Dzisiaj się najemy, jutro potrenuje
Dzisiaj nie ma weny, mnie to nie szokuje
Tyle nagrywamy chyba musze sobie znaleźć niunie

Odwrócone g
Kiedy z toba pije

Wtedy z toba tańczę
Coś przychodzi łatwo – to koncert
Śmieje się kiedy toczymy walkę
Nie biorę życia na serio, naprawdę
Wczoraj królem, dziś jedynie błaznem
Wczoraj nagrywałem numer, dziś jadę na check
Sa rzeczy który nie rozumiem
Biorę za zagadkę
Szukam odpowiedzi
Ciekawe gdzie znajdę

kręci mi się w głowie
kiedy ty odkręcasz korek
lubię taki vibe
ale kac, tracę czas
ty i tak ...
powiesz czym mnie
stop!